

# DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzielaków i dni poświęć.

**Przedpłata ćwierćroczna**

na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST“, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem do poczty do domu 1,65 mk., miejscu 1,25 m. k., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny  
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

**Rękopisma**

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.  
Listy nadsyłać należy franko pod adresem:  
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego“  
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jego miejsce;  
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

nr. 200.

Inowrocław, niedziela 1 września 1901.

Rocznik IX.

## Zabawa Towarzystwa Śpiewu. (2568)

W razie niepogody koncert odbędzie się na sali Tomni korowaw będzie po południu i wieczorem pomiędzy 10 a 11 w Domem kapłanów bezpłatnie. Odjazd co godzinę. Omnibus stać będzie przed hotelem Bista.

## R. Pillardy, 2455

Inowrocław, ul. Kolejowa 35  
wykonuje wszelkiego rodzaju studnie etc.

## Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 31 sierpnia 1901.

**Wiec katolicki w Osnabrücku** odbył w drodze trzeciej publicznie zebranie. Przemawiał za nim najprzód ks. dr. Drammer z Akwizgranu o opiece nad młodzieżą. O wychowanie dbać musi więcej rodzina, niż to się zwykle dzieje, mianowicie, że szkła dzisiejsza wiele zaniedbuje. Tylko chrześcijańska podstawa może uczynić dziecka dzielnego człowiekiem.

O wstrzymaniu wolności i towarzystwach mających na celu szerzenie trzeźwości mówił ks. Ernest.

Ostatni wykład wygłosił poseł Groeber o kościele katolickim.

W czwartek przed południem zgalił radca rimbora ostatnie publiczne zebranie. Sala i rybny były po brzegi zapelnione. Przybyli na nie biskupi osnabrucki i kopenhaski, oraz rezes rejencyi Gsherr.

Profesor Müller z Strasburga mówił na temat: Najnowsza filozofia a chrześcijańskie względy. poczem wstąpił na mównicę wśród hucznych aplauz i okrzyków poseł dr. Lieber. W przedmowie swem zaznaczył mianowicie, że jeżeli gorzej wiec powtarza rezolucyja, dotycząca niepodległości Stolicy św. to przez to nie narusza ani trójprzymierza ani pokoju europejskiego. Stolica apostolska jest najlepszą rękojmią utrzymania pokoju między ludami chrześcijańskimi i najlepszym rozjemcą. W dalszym ciągu rozwodził się dr. Lieber nad Kościołem katolickim jako potęgą kulturalną i nad sojyciem znaczeniem papieża.

Na zebraniu zamkniętym, jakie się tego dnia odbyło, uchwalono na wniosek członka Isby panów hr. Praschma, że wiec przyszły odbędzie się w Mannheim.

Z polskiego duchowieństwa zauważono na wiecu księdza radcę Mojrzykiewicza z Przewoła.

Jak już wiadomo »choroba« księcia Tezuna, delegata chińskiego, jadącego do Berlina z przeznaczeniem za śmierć posła Kettelera, pozostaje w związku z pewnymi trudnościami dyplomatycznymi, jakie się wykłajały co do jego dalszej podróży. Pomiedzy Bazyleą a Pekinem i Berlinem odbywa się otywiona wymiana depeesz. Korespondent »Berl. Local Anzeiger« miał w Bazylei rozmowę z towarzyszem ks. Tezuna, przyszłym posłem chińskim w Berlinie, Jing Changiem, który oświadczył, że księga już wyzdrowiał i mógłby już wyruszyć w dalszą podróż, ale na razie nie wyjedzie do Berlina, ponieważ rząd niemiecki stawia żądania, ja których księga spełnić nie może bez zezwolenia cesarza Kwangu. Ponieważ zaś w Pekinie można porozumiewać się z dworem w Singanfu tylko pośrednictwem posłańców, odpowiedź nadzieją zapewne dopiero za tydzień.

Wobec nieprzewidzianego wypadku, program przyjechała księga w Berlinie ulegnie zapewne zmianie. Pisma niemieckie oświadczyają z goryczą, że skoro ks. Tezun jest taki uparty, to niech sobie poszuka mieszkania w pierwszym

lepszym hotelu, a nie w jednym z pałaców cesarskich. Zapewne jednak pragnienie, aby zain ponawiać księga i zapewnić sobie jego przychylność, zagrojuje ostatecznie nad złym humorem.

Z kolonii Przymłodka stan rzeczy przedstawia się dla Anglików w ponurem świetle. Powstanie przybiera takie rozmiary, że w najbliższych dniach rząd ogłosi stan obłężenia w Kapstadcie samymi i innych portowych miastach kolonii. Wprawdzie izba handlowa w Kapstadcie się sprzeciwia się temu, lecz zdaje się, że zaprowadzenie stanu obłężenia jest nieuniknionem. Nawet pisma angielskie zapatrują się na położenie pesymistycznie. W okręgu Fraserburg wybuchło otwarcie powstanie i krąży liczne grupy Burów. Połączenie telegraficzne przerwane, seki powstanców łączą się z oddziałami Burów orańskich. W Kapstadcie oczekują, że nie tylko Meriman — jeden z najwybitniejszych w polityce Afrykanderów będący obecnie pod strażą policyi — ale i inni przewodzcy tej partii sprzyjającej Burom zostaną przyaresztowani. Wiadomości te są pierwszorzędnej wagi, bo nie groziło Anglikom tak bardzo jak powstanie tych tysięcy cznych zastępów Burów osiadłych w granicach kolonii. Od początku wojny było jasnym, że jedynie z ich współdziałaniem mogą Burowie stać czoło potęgze W. Brytanii. A zatem powstanie na wielką skalę byłoby wróżbą zwycięstwa Burów.

Hr. Stan. Badeni ustąpił ze stanowiska marszałka, które piastował z wielkim poetykiem dla Galicyi. »Dziennik Polski« podając tę wiadomość zapewnia, że nastąpi to po wyborach. »Hr. Badeni« pisze lwowski organ — ustępuje pomimo jednorodnej, a tak serdecznej manifestacyi ze strony sejmu, pomimo, że jak nam z Wie dnia donoszą, rząd usilnie starał się zatrzymać go na dotychczasowym stanowisku. Powodów jego ustąpienia nie znamy, jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że na postanowienie jego nie wpłynęły żadne pobudki natury osobistej. W rzędzie kandydatów na stanowisko marszałka krajowego wymieniają w pierwszym rzędzie ks. Eustachego Sanguszkę, dalej zaś hr. Andrzeja Potockiego, Dawida Abrahamowicza, hr. Stadnickiego i Andrzeja ks. Lubomirskiego.

## Okólnik papieski i biskup Bulach.

Alzacki »Kuryer« opublikował okólnik kardynała Rampolla do wszystkich kapituł pruskich wystosowany wskutek zamianowania opata Benzlera biskupem Metz i praelata Bulaoha sufragana w Strasburgu. W piśmie tem utyskuje stolica apostolska na nadużycia rządu przy mianowaniu biskupów i zaleca kapitułom, aby przestrzegały praw kościoła. Doszło do wiedzy Ojca św. — opiewa okólnik — że przy wyborach biskupów, odbywających się w Niemczech na mocy osobnego prawnego ustanowienia pod skrzydłami kapituł, zachodzą niekiedy rzeczy, które stoją w sprzeczności z wolnością Kościoła, godnością stolicy apostolskiej oraz z ugodą, jaką Kościół zawarł z rządem. Rozporządzenia wydane przez papieża Piusa VII i Leona XII zgodzają się z ugodami zawartymi z poszczególnymi rządami niemieckimi. Na mocy tychże kapituły winny bażyć, aby przy wyborach nie zachodziły żadne nadużycia ani ograniczenia wolności zapewnionej przez stolicę apostolską i zagwarantowanej przez rządy.

Papież obaża przy tem, aby żaden niekatolicki rząd nie mieszał się do wyborów; wolno mu jedynie położyć swe veto. Wolność władzy duchownej uderzałaby przez współdziałanie lub istotny wpływ ze stro-

ny rządu, gdyby ten miał prawo nieograniczonej opozycyi przy wyborach biskupów.

Co się tyczy rządowego komisarza przy wyborach biskupów, akty papieskie nie zawierają żadnych przepisów, a zatem Ojciec św. nie przyznaje państwu prawa wysłania komisarza. W danym razie, przeto — gdyby włączenie się komisarza sprzeciwiało się dobru i godności Kościoła, powinni kanonicy sprzeciwić się obecności komisarza. Przedewszystkiem Stolica apostolska nie może pozwolić, aby kanonicy przy wyborach tak zachowywali się wobec komisarza, jak gdyby uprosił chcieli rząd przez komisarza o zatwierdzenie wyboru. Również nie należy zaraz publikować wyniku wyborów, lecz ogłoszeniu nadszć trzeba taką formę, aby wydatnie, że wybory kapituły dopiero przez zatwierdzenie papieża stają się prawomocne.

Papież rozkazuje, aby ten okólnik słożono w archiwum każdej kapituły i odczytywano uroczysto i w cisłości przed każdorazowym wyborem biskupa.

Na podstawie tego pierwszorzędnego znaczenia orędzia przychodzimy do przekonania, że Ojciec św. występuje stanowczo przeciw nadużyciom, jakie wkładają się w akt wyborów biskupów a mianowicie protestuje przeciwko interwencyi komisarzy rządowych, którzy niekiedy, jak np. przy wyborze biskupa pelpliskiego dr. Rosentersa, zatwierdzali niejako wolę kapituły, podczas gdy biskupa zatwierdza tylko Stolica apostolska. Pod presją władz rządowych kanonicy poddawali się wpływowi komisarza. Zapewne wypadek ten zaszedł przy wyborze praelata, Zorn v. Bulach na biskupa-sufragana w Strasburgu i spowodował publikacyę tego pisma. Wybór też jego niezwłocznie został ogłoszony i niewiadomo, czy otrzymana należyta sankcyja Ojca św. Z tego można dalej wysnuć przypuszczenie, że Ojciec św. prześlony był wysunięciu na biskupstwo strasburskie praelata Bulaoha, tak gorliwie przez rząd popieranego.

Jak wiadomo istniało przekonanie, że rząd pruski godząc się na nominacyę opata Benzlera biskupem w Metz stawiał za warunek, że praelat Zorn v. Bulach będzie przeniesionym z Madrytu, gdzie był sekretarzem przy nuncyaturze papieskiej, do Strasburga. Z tego wszakże nie wynika jesożo, że Ojciec św. godził się na zamianowanie go biskupem, zwłaszcza w tej formie. Samo ogłoszenie orędzia ze strony Stolicy Apostolskiej zaraz po nominacyi Bulaoha biskupem, niemniej jak glosy organów katolickich i innych zdają się przemawiać za przypuszczeniem, jakie stawiliśmy powyżej, że rząd pruski uciekł się do środków nieprawidłowych celem przesformowania swego kandydata.

To pewna, że praelat Bulach obejmuje biskupstwo wbrew życzeniom katolików alzackich, którzy opozycyja przedw nimu doszła do istnej »hecy«, jak pisze »Köln. Volkstg.«, a zawiązywała to swym i swej rodziny germanizatorskim tendencyjom. I można wątpić, czy świat katolicki tamtejszy pogodził się snadnie z tym faktem, zwłaszcza, że postradał szanownego i ulubionego biskupa w osobie dra Marbacha, który niewinnie padł ofiarą agitacyi i rządu.

Wybór biskupa Bulaoha zestawiony z tym okólnikiem Stolicy Apostolskiej zawiera i dla nas naukę.

## Co socyalizm obiecuje, a co daje?

(Pogadanki).

III.

Obietnicą wolności szafują socyalisci szczerze i szczerze, o innych zaś dogmatach swej doktryny wspominają tylko półgębkiem, raz dla tego by nie przysięść w konflikt z władzą, raz by zbyt śmiałyymi innowacyami nie szalić sobie »towarzyszy«.

Najchętniej prawią — o ile polscy na to zezwala — że uwolnią robotnika z pod jarzma prawodawstwa dzisiejszego a obdarzą go nieograniczoną (?) wolnością w swym państwie przyszości.

Żyć pod naciskiem urzędów państwowych, jest to w istocie rzecz niemiła, bo państwo zabiera pieniądze z kieszeni i odrywa człowieka od pluga, warzysztatu i bierze do wojska, dalej ogranicza wolność obywatelską tysiącami przepisami, a w razie nieposłuszeństwa wymierza karę.

Taki porządek rzeczy musi się zmienić — mówi socjalizm — zamiast ograniczeń, ma od tąd panować zupełna wolność obywatelska. Ponieważ stosunki panowania — mówi Bebel — i zależności upadają przez zniesienie dotychczasowych praw wolności, dla tego przestanie też istnieć państwo ze swoim panowaniem, podobnie jak znika religia tam, gdzie wygasła wiara w istoty nadprzyrodzone. W gruzach państwa znajdują oczywiście śmierć swą wszystkie urzędy, ministery, parlamenty, wojska, policya, sądy, prokuratury, urzędnicy celnicy i podatkowi. Wszystko to, co najmniej nie potrzebne rupiecie w państwie socjalistycznym. Jakżeż więc, czy w tem państwie żadnego nie będzie zwierzchnictwa? — zapyta niejedno. I owszem będzie i być musi dla utrzymania porządku, ale będzie to zwierzchnictwo zupełnie innego zakroju, jak dotychczas. Z gmin poszczególnych (tak marzą panowie socjaliści) będą wybierane przez wszystkich, bez różnicy płci i osoby zaufania, mające się starać o porządek. Na czele wszystkich gmin stać będzie centralny zarząd zaufania. W poszczególnych zaś zawodach będą wybrani zawiadowcy. Organy te wszystkie nie mają jednakową prawa rozkazywania i rządzenia; wyłącznym ich zadaniem jest przestrzeganie porządku. Z takiego ustroju państwowego wynikną według Bebla jaknajbardziej błogosławieństwa dla ludzkości: nie będzie ani złodziej, ani morderców, ponieważ nie będzie się można zubożać kosztem bliźniego.

Cóż na tę teorię odpowiada zdrowy rozsądek?

»Najtrudniej w jedno absurdum wpaść, za którym tysiąc bezlepie idzie, mawiali nasi ojcowie. Słowa te można w zupełności zastosować do socjalizmu. Bezlepie czyli niedorzeczność jego są tego rodzaju, że, aby w nie wierzyć, trzeba mieć wiarę, któraby więcej mogła niż przemość góry! Dotychczas bowiem nie udało się stworzyć choćby najmniejszą rodziną bez głowy rozkazującej, w wielkim zaś państwie socjalistycznym nie ma być żadnej rozkazującej głowy, nie ma być żadnego rządu, a jednak wszystko pójdzie jaknajskładniej, dzięki onotom obywateli, o których koryfeusz socjalizmu wprost rozczulając dawał opis. Oudowne to, ale na papierze, który i najwęższą głupotę znosi cierpliwie. Bo jakżeż mogą ludzie, którzy dla pięknych oczu socjalizmu dopuszczali się gwałtów, nawet krwi rozlew, przez jedną dobę z drapieżnych wilków zamienić się w pociśnionych baranków? Jestto psychologicznie niemożliwe; nawet i wieniec, gdy będą mogli łatwo zaspokoić swoje potrzeby.

Nieuprzedzony i rozsądny człowiek widzi zatem jasno, że i w państwie socjalistycznym musi istnieć rząd rzeczywisty, muszą być prawa i sądownictwo, ba nawet policjanci, tem więcej, że do istniejących spraw państwowych przyjdą nadto prywatne poszczególnych obywateli, jako to zarząd różniotwa, przemysłu i handlu. Nie daj się więc oszukiwać, robotniku, gdyż »w błogosławionem państwie przyszości widziałbyś na każdym rogu ulicy zamiast jednego, czterech urzędników lub policjantów, którzyby się bynajmniej nie odznaczał bezinteresownością. Przecież żaden rząd nie kradł i nie mordował bez wstydniej, jak przed stu laty rząd rzeczywistej francuskiej, składający się wyłącznie z wybranych przez lud osób zaufania.

Te są też oczko ludzkie; rządy socjalistyczne by nieznają dotychczas władzę absolutną, własności, siłami do pracy i wadliwymi punktami. Ani kawałka chleba nie mają, a bez woli rządu. Bezmyślni zatem uwolniony, to byłoby obywateli szumnie zachwalanego socjalistycznego państwa. Błada zaś temu, kto by nie był zadowolonym; niech się potęgna z życiem, a conajmniej z wolnością. Wszakże w czasie rewolucyi francuskiej dwa miliony ludzi dlatego, że innego byli zdania jak rząd ludowy, padło pod toporem wespółobywateli szczyjących się hasłem wolności, równości i braterstwa.

Charakterystyczne światło rzuca na rządy socjalistyczne następujące zdarzenie: We Francyi jest kopalnia w Monthieux, która wprzód była własnością jakiegoś towarzystwa akcyjnego. Robotnicy w tej kopalni prawie wszyscy należeli do związków socjalistycznych, i zgodnym postępowaniem a częstemi bezrobociami wymogli na swoich pracodawców tak wysokie płace, że ko-

pialna przestała właścicielom dawać jakikolwiek zysk. Postanowiono więc dalsze roboty zawiesić, robotników rozpuścić, i kopalnię zamknąć. Robotnicy, dowiedziawszy się o tem, poczęli narzekać na swoich socjalistycznych przewodników. Ci postarali się o to, żeby towarzystwo akcyjne kopalnię już mu się nie opłacała, podarowało robotnikom na własność. Wskutek interwencyi rządu, otrzymali robotnicy pod koniec 1891 r. całą kopalnię na wspólną swoją własność. Robotnicy też obrali swoich przewodników za zawiadowców kopalni. Ci, na otwarcie nowo nabytej kopalni, wydali हुczną uciąż, która kosztowała niemniej jak 5000 franków. Dotąd wszyscy byli zadowoleni i wzorowa panowała zgoda. Niebawem wydali nowi zawiadowcy wszystkich robotników, co nie należeli do kółek socjalistycznych, a byli między nimi tacy, co już od dwu dziesięciu lat pracowali w kopalni, a teraz musieli z drobnymi dziełmi ruszyć w świat. Pozostali więc sami tylko socjaliści. Bardzo prędko poczęły się nieporozumienia. Niektórzy z robotników zarzucali zawiadowcom, że na niemi się dobrze nie znają, że źle się z nimi obchodzą i że ich wyzyskują. Na to zawiadowcy wypowiadali miejsce kilku robotnikom najniepokojniejszym, a wreszcie wyrzucili ich bez ceremonii za drzwi, skoro przybyli do biura upomnie się o swoją krywdę. Niezadowolone między resztą robotników wzmogło się po tem zająciu tenże więcej, aż w końcu, dnia 21 kwietnia 1892 roku doszło do tego, że żaden robotnik nie stanął do pracy. Tegodnia zwolali robotnicy wieś, na którym uchwaliłi, że żaden z nich nie powródzi do pracy, póki zawiadowcy z posad swoich nie ustąpią. Ale oni o ustąpieniu ani nie myślą, chociaż spotykają się z zarzutem, że dopuścili się kradzieży i innych grubych nadużyć. Co w Monthieux w małych rozmiarach, to samo będzie się działo i we wielkiem państwie socjalistycznym.

A zatem i z obietnek o wolności państwowej nie zostało; a jarzmo państwa przyszości; gorszem jest od jarzma dzisiejszego porządku. Wiele zatem obiecano, a znowu dano bardzo mało.

Uwagi i głosy prasy.

Blatki hakatyistów nie przedstawiają zajmować »Dzien. Kuj.« ani na chwilę. Z kolei artykuł »W czasie manewrów« (nr. 196) przyobłdził się w niemiecką szatę i ukazał na szpaltaach »Posener Tagebl.« »Kuj. Bot.« i »Posener Ztg.« Mianowicie Posenerka sili się na przywieszenie doń kilku uwag, przeząc jako-by Polacy byli w opinii Prusaków »mniejwartościowymi« bywa teli. Zaisie tak łatwo przyszłoby nam do wieść, że istotnie uważają nas za »mniejwartościowych«, tak o tem przeświadczony jest każdy nasz czytelnik, iż zbytecznie przeprowadza dowód. Zresztą Posenerka nie potworzyła-by go, bo sprzeciwiało by się to metodzie polemicznej pism hakatyistycznych. W końcu Posenerka tak pisze: »Straszka hakatyizmu (schwarz Mann) powinien nasze niemiecko-polskie gazety (t. j. zapewne gazety polskie wychodzące w Niemczech) narozście zarzucić!« Owszem, ochętnie wyrzucilibyśmy owego »straszaka« wraz z wszystkimi hakatyistami na barłóg, ale tymczasem nie podobno, bo hakatyizm przypominie się nam prawie tyle razy ile razy weźmiemy do ręki niemiecki organ i aż nadto często w żył. Niechaj Posenerka rozważa tow. H. K. T., uzdrowi umysł swych złomków, a wspólnie sprawimy pogrzeb straszakowi.

Germanizacja nazw polskich odbywa się nietylko z inicyatywy Niemców lecz — Polaków. Donoszą nam z Gniewkowic, że skoro obrany przez gospodarzy soltyś p. Maksymilian Zieliński objął urząd, kazał odnowić tablicę gminną i nazwę Gniewkowice zastąpił inną: »Gniwnkowitz«. Wydaje się to nieprawdopodobnym, aby soltyś Polak miał samowolnie przechrzcić stary nazwę polską na niemiecką. Ze strony syna Kujaw niższego podobnego oczekiwać nie można, dlatego podaję tę wiadomość z zastrzeżeniem, oczekujemy zaprzeczenia.

Przemysł, handel, rolnictwo i gospodarstwo domowe.

Brak pracy na zachodzie. Pomimo częstego wykazywania prasy na zastój w przemyśle zachodnim i brak pracy, wielu robotników z okolicy Głusna udało się na zachód za chlebem, ale po kilku dniach wrócili, nie znalazłszy tam zajęcia. Suche łęcy od steniaków mają — jak podobno stwierdził gospodarz Retzlaff w Keyni — więcej wartości potywnej dla bydła, aniżeli struszy od kartoffli i buraków. Suche łęcy porznie się na siewkę, naparzy potem i zmiesza się z solą dla bydła i z siewką ze słomy. Węgle będą znowu droższe! Nadreńsko-westfalski syndykat węglowy postanowił od 1go września podwyższyć średnie i większe węgle o markę, drobne o 50 t. na tonie.

Na miesiąc wrzesień

można zapisywać »Dzien. Kuj.« wraz z bezpłatnym dodatkiem »Plast« na pocztach i u listowców wiejskich. Przedpłata na wrzesień wynosi tylko

42 fen.

z odnośnieniem do domu 56 fen.

Prosimy zapisywać jak najrychlej; niechaj Przyjaciele pisma naszego nakłaniają swych znajomych, ażeby zapisywali sobie pismo nasze w ten czas — na próbie.

W tym miesiącu ukończymy druk powieści »Quo Vadis«, poczem przóc innych zajmujących utworów znanych autorów, rozpoczniemy druk ślicznych obratów z podróży Henryka Siemkiewicza p. t.

„Przez Stepy“.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo polsko-katolickich robotników w Inowrocławiu. Zebranie odbędzie się jutro, w niedzielę po niezaporaż w Obronie. Zarząd.

Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu. Wtorek, w niedzielę, dnia 1go września o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zwyczajne zebranie Towarzystwa naszego w lokalu posiedzeń Stare miasto. Goście mile widziani. Zarząd.

Stowarzyszenie Czeładzi Katolickiej w Inowrocławiu. Posiedzenie Towarzystwa naszego odbędzie się w niedzielę dnia 1go września o godz. 6 w lokalu »Hotel Wiktorya«. Na porządku obrad wykład i sprawa wieczorku, który się odbędzie 8go września. Uprasa się o listne przybycie członków. Zarząd.

Towarzystwo Śpiewu w Gniewkowicach. W niedzielę dnia 1go września zabawę kołową w lesie parafialnym w miejscowości Sprężyno, na którą Towarzystwo żywnościowych zaprasza. Zarząd.

Mogilno. Zebranie miejsczone Tow. gimnastycznego »Sokół« odbędzie się w niedzielę dnia 1go września o godz. 8mej wieczorem w lokalu posiedzeń (Park miejski).

Szanownych druhów uprasza się o listne i punktualne przybycie, ponieważ ostatnie zebranie świecili punktami. Bo nie dość być członkiem na papierze, trzeba to uczynić czynem okazując, iż się jest gorliwym Sokolcem. Ponieważ na tym zebraniu przychodzi ważne sprawy pod obrady, dla tego prosimy jeszcze raz o listne stawienie się.

Ozorem! Zarząd. Wrocław. Tow. Przemysłowców Polskich w niedzielę dnia 2go września odbędzie zebranie nadzwyczajne w Casino Neue Gasse nr. 8 o godzinie 8mej wieczorem, na które z powodu ważnej sprawy o listny udział prosimy członków i nieczłonków. Zarząd.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

INOWROCŁAW, dnia 31 sierpnia 1901. — Na obudowanie kościoła Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu złożyli:

- Franciszka Igła 3 m., Andrzej Węgielaki z Mątaw 10 m., Mikołaj Kolański z Jacowa 6 m., Tomasz Ziłkowski 3 m., Wacław Grocholski ze Śliwie 10 m., Józef Sobociński z Ameryki 10 dolarów, Katarzyna Węglowska z Naki 5 m., Władysław Oleciwski 16,45 m., Baltazar Wróblewski z Turzan 3 m., ze skarbonki 24,50 m., Katarzyna Wiśniewska z Mochowia 3 m., składka przez p. Helenę Dymek z Pieków 9,80 m. (Helenę Dymek z córkami Maryą i Ksią 2,60 m., Ksią 50 fen., Halca B. 50 fen., Franciszka Polniak 50 fen., Józefa Bunińska 50 fen., Marya Kasanowska 50 fen., Anna G. 50 fen., Cecylia i Stanisława Nowak 60 fen., Konstancya Janik 30 fen., Stanisława Stępieł 25 fen., Franciszka Machyła 25 fen., Stanisława Piszal 25 fen., Juljana Tabaszńska 25 fen., Wiktorya Ziętarska 10 f.).

Bóg zapłać! X. Laubitz. — Zwracamy uwagę szanownych Czytelników na inserat tutejszego Towarzystwa Śpiewu, które w niedzielę, dnia 1go września urządzi w domu gospody kąpielowej zabawę lato wąż połączoną z koncertem i śpiewami chóralnymi. Wyrażamy nadzieję, iż publiczność przez listne zebranie się da dowód sympatyjowej względem działalności i dążeń towarzyski i zachęci je do dalszej pracy.

W składinie pana I. Owczarkowskiego przy ulicy Poznańskiej ułował w czwartek wieczorem pewien kółdaj, Niemiec K., skraśił słupkę wartości 50 fen., lecz gdy go przytrzymał, zwrócił przedmiot.

Mogilno. Jarmark zapowiadany na 17go września został przełożony na 19go września.

Gembiec. Jarmark na bydło i konie zapowiadany na wtorek 3go września został przełożony na 17go września.

Gniezno. Pomimo, że gazety nabożają, aby robotnicy do zachodnich prowincji na robotę nie wyjeżdżali, bo tam wielki brak pracy, wyjechało wielu robotników z pobliskich wsi, aby szukać zatrudnienia. Po kilku dniach jednak wrócili, nie znalazłszy kieszonki.

Września. Dnia 28 bm. odbył się przed tutejszym sądem proces w sprawie ukarania dzieci szkolnych, o którym zdamy sprawozdanie w najbliższym numerze.

Keyni. We wtorek, dnia 27 w drodze, dnia 28 bm. odbył się w tutejszem seminarjum nauco-wydziałem egzamin pod przewodnictwem prowincjonalnego i tajnego radcy rejonowego pana Luckego z Poznania i radcy rejonowego i szkolnego pana Scheurmana z Bydgoszy. Do egzaminu zgłosiło się 80 kandydatów. Wszyscy egzamina złożyli. Pomiędzy tymi był także jeden hospitant, który już złożył egzamin dojrzałości w gimnazjum. Jedenastu z tych otrzymał posady w obwodzie rejonowym, a dwadzieścianu zaś w obwodzie rejonowym poznańskim.



Leszno. »Praca donosi, że pan Józef Grzesiński z dniem 4-go sierpnia r.b. w drodze kupna od p. K. Kupca handlu towarów kolonialnych, win, cygar i desy w Lesznie. Interes ten pan G. prowadzi będzie na pod dotychczasową firmą »A. Kuśnierski. Rodakowi...«

W Korusynie w powiecie osarnkowskim — jak pisał p. K. Szuldrzyński z Prusowa do »Wielk.« — dokonano Kółko religio.

»Bromberger Tageblatt« podaje pod nagłówkiem »Kłótnia o kasie państwowej w Marokko, jest, jak się teraz okazało wysoki dostojnik dworski Kaid Menebbi, naczelnik poselstwa marokańskiego, które niedawno objechało dwory europejskie. Po śmierci wezira Si Ahmed ben Musa, którego był sekretarzem prywatnym, Kaid Menebbi dokonał olbrzymich oszustw. Zaczynając majątek wezira, zgodnie z prawem marokańskim, przypadał zagranicę do swej klaszki okrutną krótką milion dolarów. Sultan doskonale już o wszystkim powiadomiony, odaga się jednak z ukaraniem winnego w obawie obrażenia dworów europejskich urzędowo przyznał, że przewodem poselstwa marokańskiego wobec monarchów Europy był notaryusz stolicy.

»Król bez etykiety. Nadzwyczaj popularna osoba biostocą jest król Szwedów Oskar. Panuje on co prawda, ale nie rządzi. Często spęda czas na łonie rodziny, aby nabrać sił do kierowania nawa państwową; ale rodzina, pochodząca wprost Hali od Beradotego, zamieściła w Pau, pędząc żywot spokojnych filistrów. Król jest wielkim lingwistą, doskonale mówi i młym »museuram«, pisuje wiersze, komponuje opery i posiada dyplom doktora filozofii. Uluboną jego rozrywką jest obowad incognito ze swym ludem; jeździ drugą klasą kolei, a nawet w parowozach, nie smoli reprezentacyi, przedstawień galowych, eskort i mundurów, słowem mł gustu wręcz przeciwnie z cesarzem Wilhelmem. Na żądanie dworu europejskim niema takiego lekkoważenia etykiety, jak w Sztokholmie. Każdy może tam uszykać audyencyę, a na audyencyach wieśniak ubogi traktowany jest na równi z księżycami.

»Kalendarz.« Jutro, w niedziele, dnia 1-go września, Idźego opata — w kalendarzu słowiańskim Dzierżyława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 11 — zachód o godzinie 6 minut 48. — Pojutrze, w poniedziałek, dnia 2-go września, Stefana kr. — w kalendarzu słowiańskim Osiłboga. Wschód słońca o godzinie 5 minut 13 — zachód o godzinie 6 minut 46.

»Teoria Kocha. Z Paryża donoszą, że lekarz prof. K. Gornaud, który chce dowiedzieć, że teoria gruźlicy prof. Kocha jest fałszywa, prosił Kocha o zaszczerpiecie w zarzeka gruźliczego. Koch odmówił, ale oświadczył, że jeżeli Gornaud chce przekonać się o prawdziwości jego teorii, to niech pije przez kilka miesięcy mleko krowie berkułoznych. Gornaud postanowił pić takie mleko przez cały rok, a oprócz tego zaszczerpieć sobie co dwa miesiące zarzeka gruźlicy.

»Autorem korendy do urzędów kolejowych w Gali zabranającej prowadzenia kielag w języku polskim, jest cypr. kol. pan. p. Wierzbicki — który, jak donosi korespondent »D. Ien. Pozn.« jest nieskazitelnym obywatelem — i osz szef dyrekoyi kolei państwowej pan I. Horokiewicz.

»Oryginalny podróznik. Na dworze Saint-Lazare w Paryżu, przybył w tym dnach młody w żółtych trefkach, krótkich spodenkach, z kufierkiem, workiem po różnym itd. Gdy zni rusa po francusku nie potrafił się porozumieć, zaprowadzono małego do najbliższego biura

poloży. Tu zabawy podróznik nie odeswawasy się jednym nawet słowem, siał oszczędnie, na podswawę której widniał cały szereg objaśnień: »Naszam się Ikr... urodzony w Bostonie. Ojciec jest... Mam plenidę u tego i tego bankiera, a podróznik, by się czego nauczył Urzędny ostupili. — Jako? odeszał się jeden z nich po angielsku — przybywasz do Francyi, nie umiejac po francusku? — A, właśnie, tu chce się nauczył odpari ma lec. Na spytanie o wiek, objaśnił: siedm lat. Następnie dziarsko nasunął oszczędnie, przywołał dorózkę i pojechał do »swego bankiera.«

»Złodziej postem. Sprawa milionowego sprze niewierzenia w kasie państwowej w Marokko, jest, jak się teraz okazało wysoki dostojnik dworski Kaid Menebbi, naczelnik poselstwa marokańskiego, które niedawno objechało dwory europejskie. Po śmierci wezira Si Ahmed ben Musa, którego był sekretarzem prywatnym, Kaid Menebbi dokonał olbrzymich oszustw. Zaczynając majątek wezira, zgodnie z prawem marokańskim, przypadał zagranicę do swej klaszki okrutną krótką milion dolarów. Sultan doskonale już o wszystkim powiadomiony, odaga się jednak z ukaraniem winnego w obawie obrażenia dworów europejskich urzędowo przyznał, że przewodem poselstwa marokańskiego wobec monarchów Europy był notaryusz stolicy.

»Król bez etykiety. Nadzwyczaj popularna osoba biostocą jest król Szwedów Oskar. Panuje on co prawda, ale nie rządzi. Często spęda czas na łonie rodziny, aby nabrać sił do kierowania nawa państwową; ale rodzina, pochodząca wprost Hali od Beradotego, zamieściła w Pau, pędząc żywot spokojnych filistrów. Król jest wielkim lingwistą, doskonale mówi i młym »museuram«, pisuje wiersze, komponuje opery i posiada dyplom doktora filozofii. Uluboną jego rozrywką jest obowad incognito ze swym ludem; jeździ drugą klasą kolei, a nawet w parowozach, nie smoli reprezentacyi, przedstawień galowych, eskort i mundurów, słowem mł gustu wręcz przeciwnie z cesarzem Wilhelmem. Na żądanie dworu europejskim niema takiego lekkoważenia etykiety, jak w Sztokholmie. Każdy może tam uszykać audyencyę, a na audyencyach wieśniak ubogi traktowany jest na równi z księżycami.

»Kalendarz.« Jutro, w niedziele, dnia 1-go września, Idźego opata — w kalendarzu słowiańskim Dzierżyława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 11 — zachód o godzinie 6 minut 48. — Pojutrze, w poniedziałek, dnia 2-go września, Stefana kr. — w kalendarzu słowiańskim Osiłboga. Wschód słońca o godzinie 5 minut 13 — zachód o godzinie 6 minut 46.

Gospodarstwo, handel i przemysł  
 Poznań, 30 sierpnia.  
 Pszenica dobra 182,— mk., średnia 172,— mk.  
 nowa dobra 178 mk., średnia 168 mk.  
 żyto dobre 142,— mk., średnia 137,— mk.  
 Jęczmień nowy dobry 138,— mk. średni 125,— m  
 Owies dobry 145,— mk., średni 140,— mk.  
 nowy dobry 134,— mk., średni 126,— mk.  
 Usposobienie: spok.  
 Zboże do siewu 10 do 20 m. nad notowanie.

Bydgoszcz, 30 sierpnia. (Sprawozd. isby handlowej).  
 Pszenica zdrowy towar, podług jakości 176—180 m.,  
 ośledel towar 162—170 m. Żyto podług jakości  
 140—145 m. Jęczmień podług jakości 118—124 m.,  
 dobry dowar słodowy 130—135 m. Groch na pasze  
 120—135 m., groch do gotowania 000—180 m. Owies  
 140—145 m., nowy 125—135 m.

Poznań, dnia 30 sierpnia 1901.  
 Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. miac. znania

Zboża (za 100 kilogramów).	TOWAR Wt				
	plekny	średni	podług	gras.	
pszenica	cena najwyższa 18	—	17 70	—	17 73
	„ najniższa	17	50	—	—
żyto	„ najwyższa	14 50	14 30	14 10	14 25
	„ najniższa	14 40	14 20	14 —	—
jęczmień	„ najwyższa	13 —	12 60	12 30	12 53
	„ najniższa	12 80	12 50	12 —	—
owies	„ najwyższa	14 —	13 50	13 —	13 43
	„ najniższa	—	13 20	—	—

**Polecam:**  
 Fuzye do polowania,  
 gilzy wszelkich kalibrów, proch, śrut,  
 przybitki i wszelkie przybory  
 myśliwskie. Narzędzia różnicze,  
 węgle kowalskie, smołę i papę  
 na dachy, klepki pod dachówkę,  
 wagi decymalne,  
 smarowidło na osie.  
 Sprzęty kuchenne i domowe.  
 Szafy żelazne.  
 Ceny możliwie najniższe.  
**W. KOZŁOWICZ,**  
 Handel żelaza w Inowrocławiu.

**WYPRZEDAŻ**  
 szkła, porcelany, lamp, alfenidy,  
 towarów galant., wózików dla dzieci  
 po cenach zakupnych i niższych  
 z powodu przeniesienia interesu do  
 nowego lokalu.  
 F. Perliński, Rynek 14.

Szanownej Publiczności donosimy uprzejmie, że otwieramy z dniem dzisiejszym w Inowrocławiu przy ulicy Fryderykowskiej i narożniku ulicy Zygmuntowskiej w hotelu Basta

# Dom importowy cygar, papierosów i tytoni.

Poparci gruntowną znajomością fachową i rutyną, przywłaszczoną sobie w pierwszorzędnym domach naszej branży — i w posiadaniu odpowiedniego kapitału obrótowego — oraz wyszukanych i jedynie najlepszych źródeł zakupu, usiłowaliśmy zastósować skład nasz podług wymagań wielkomięjskich tak, że jesteśmy obecnie w stanie zadowolić towarem naszym nawet najwybredniejszą palaczy.

Przy tej sposobności załączamy prośby o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, a przyrzekając ściśle rzetelną i skora usługę, pozostajemy

z wysokim szacunkiem

**CAESAR & FEIGEL,**  
 Importerzy.

Dnia 31 sierpnia 1917 r. w Bogu  
św. p. (2564)

**ADOLF SPLITT.**

Eksportacya zwłok nastąpi w niedzielę dnia 1 września z domu żałoby do św. Klemensa o godz. 6 tej. Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w niedzielę k o godzinie 8 1/2 w kościele parafialnym o czem donosi w smutku pogrążona

**żona i dzieci.**

Mogilno, dnia 31 sierpnia.

**Tanie czeskie pierze.**

**Pierze nie podlega cłu!**

10 funtów świętego dobrego, dartego, wolnego od kurzu pierza 8 m. — 10 ft. lepszego 10 m. — 10 ft. śnieżno białego puchow, dartego pierza 15, 20, 25, 30 m — 10 ft. półpuchu 10, 12, 15 m. — 10 ft. śnieżno białego puchow, ni darto pierza 20, 25, 30 m. — Puch 3, 4, 5, 6 m. za funt.

Wysyłka franco ze zaliczką poczt. Zamiana lub zwrot do w y za poniesieniem kosztów przesyłki.

Przy zamówieniach uprasza się o dokładny adres.

**Benedykt Sachsel, Lobes 19, poczta Pilano (Pilsen), Czechy (Böhmen).** (1617)

Codziennie świeżo palone

**Kawy**

w najrozmaitszych gatunkach poleca (256)

**O. kar Weiss.**

Poszukuje się dzierżawy **gościńca** 1—10 morgami ziemi. Oferty przyjmują Eksp. Dzien. Kuj pod nr. 2549

**Doniesienie o otwarciu interesu.**

**Max Haase**

ul. Fryderyk. 37. INOWROCŁAW ul. Fryderyk. 37.

**Największy skład**

**materyach na suknie,**

towarach rękodzielniczych, modnych i jedwabnych, aksamitach, flanelach, płótnach i alzackich wyrobach bawełnianych. Bielizna na pościel i do odzieży wszelkiego rodzaju, bielizna kąpielowa. Firanki, portyery, materye na meble, obrusy, dywany, wyroby linoleowe, ceraty, trykotaże, reformowa odzież do noszenia na cieple, pończochy, gorsety, krawaty dla panów, chustki, jupki, fartuchy, parasole, kije, deki do podróży, do przykrycia się, kołdry itd. itd.

**Gotowa bielizna na pościel.**

Skora i rzetelna obsługa. — Stałe ceny.

**MEBLE**

każdego rodzaju

wykonane we własnej pracowni, polecam pod długoletnią gwarancją.

Znaczny запас, rozdzielony w wielkich salach składowych i wielu pokojach okazowych, niedościgniony nawet w przybliżeniu przez żaden z tutejszych i okolicznych tym podobnych składów, jest

**bez konkurencyi!**

Powiększająca się stale ilość odbiorców **jest najlepszym dowodem** uczciwości i dobrego prowadzenia interesu.

W interesie każdego leżeć powinno, zanim kupi coś stałe w innym handlu, obejrzeć sobie nasamprzód mój skład towarów zrealizować dobrych i wywieść się o nader niskich cenach. Przez to niejeden z kupujących uniknie szkody i ustrzeże się od drogiego kupna.

**CAŁE WYPRAWY**

począwszy od 160 młk. do 8,000 marek.

**Szafy do sukien:**

Szafa ołszowa, imitacja orzecha.	przedtem 36,00 m. teraz 29,00 m.
Szafa ołszowa, imitacja orzecha z ozd. muszl.	przedtem 42,00 m. teraz 36,00 m.
Szafa z drzewa orzech. z ozd. muszl. i prawd. pilastr.	przedtem 65,00 m. teraz 53,00 m.

**Szafy do bielizny:**

Szafa ołszowa z ozdoba.	przedtem 27,00 m. teraz 22,50 m.
Szafa orzechowa z ozdoba,	przedtem 36,00 m. teraz 29,00 m.
Szafa orzechowa z ozd. i konsolami frontowymi	przedtem 54,00 m. teraz 42,00 m.

**Krzesała:**

nowe orzech. imit. bukowe,	przedtem 3,25 m. teraz 2,75 m.
nowe z wysoką poręczą,	przedtem 3,50 m. teraz 3,00 m.
z ozdob. z boczniemi kątami,	przedtem 4,25 m. teraz 3,25 m.
nowe, prawdz. fabrykat austriacki,	przedtem 4,50 m. teraz 3,75 m.

**Kółka:**

z ozdob. porzuchowe gładkie	przedtem 15,00 m. teraz 11,00 m.
z ozdob. orzechowe z daszkiem	przedtem 18,00 m. teraz 15,00 m.
z ozdob. orzechowe z daszkiem	przedtem 30,00 m. teraz 24,00 m.

wszelkiego rodzaju mebli i przedmiotów wysciel. podług najnowszych rysunków wykonanych w własnej pracowni.

Także na odpłatę! Także na odpłatę!

**Jakób Loewy,** Telefon nr. 354.

mistrz stolarski.

Nadeszły wszystkie

nowości

w materyach na suknie, jako też w konfekcyi damskiej i dla dzieci w uderzająco wielkim wyborze, o czem donosi unięnie (2557)

Ludwik Fuss.

Codziennie świeżo rwane

**śliwki**

w doborowych gatunkach, oraz piękne

**winogrona**

poleca (2561)

**Handel cukrów**

przy ul. Fryderykowskiej.

**Zofia Wysoczyńska i Sp.**

Ogłoszenie.

Ołtca znajdująca się w solankach jest na sprzedaż. O pisemne oferty uprasza się do 10-go sierpnia. (2564)

Inowrocław, dnia 29. 8. 17

Zarząd Solanek.

Od 1 października r b jest w moim domu do wynajęcia (2558)

drugie piętro i tylne zabudowanie.

Ludwik Fuss.

**2 czeladników** siodlarskich i 2 uczeni przyjmie (2548)

**J. Karaszewski**

w Łabieszynie.

Dobrze utrzymany garnitur pluszowy

stół, lustro dywan i inne ubraza utrzymano raczy i w powodu przeprowadzki nie ma do sprzedania

Ul. Poznańska 8, II.

Poszukuję od 1-go października dzierżawy (2561)

**2 konie robocze**

i mierzwę czysto końską sprzeda (2553)

Skład piw nowego poznańskiego browaru

W. Fórmański, Inowrocław.

Znakomita 2503

kujawską białą **pszenicę**

do siewu poleca

J. Abramczyk.

**gościńca**

z rólą lub bez takowej. Zgłoszenia przyjmują (2551)

Franciszek Schützmann,

Bleichfelda p. Bydgoszcz.

**Izba i kuchnia** jest do wynajęcia przy ul. Ostrowskiej nr. 16. (2568)

A. Klonowski.

**Czelad. stolarskiego** przyjmie zaraz (2569)

K. Cerkaski, mistrz stol.

Ul. Krzywowa 26.

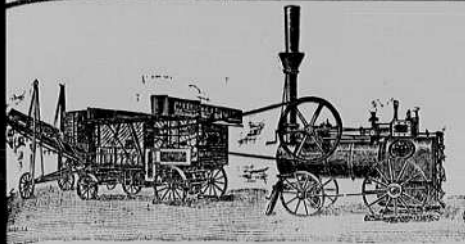
**Karty wizytowe** wykonuje

Drukarnia Dzien. Kuj.

(Dodatek)



Inowrocław, dnia 1 września 1901.



## Lokomobile, Młocarnie

o patentowanym podwójnym rzeszocie, niezrównane z wydatności i jakości omlotu;  
**Elewatory**

fabryki Marshall, Sons & Co. Ltd.,  
Gainsborough

poleca i ma zawsze na składzie reprezentant

**L. CZARLIŃSKI, inżynier, INOWROCŁAW.**

Oferta rezerwowa i do starszych maszyn dost. wozem przedko.

W wydaniu drugim wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa  
**Janka z Grzegorzewic**

z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku

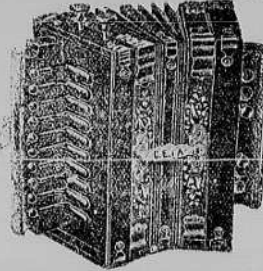
„Z Niewoli Tatarskiej“

str. 320, egz. brosz. m. 1,50, z przesyłką m. 1,60.

Do nabycia

w księgarni „Dziennika Kujawskiego“.

Nowość! Nowość!  
**Wielka monopoliska-Koncertowa-Harmonika.**



Harmonika wielki format, 55 okt. długa, 17 okt. szeroka, 33 okt. wysoka, dubeltowy młoc, narożniki z niklowej blachy kute, stalowe sprężyny, nadzwyczaj silny organowy głos, 2 klucze, 48 głosów, tylko 4 mark. — 5 klucze, 70 głosów, 5 m., 4 klucze 90 głosów tylko 6 marek. Harmonika Herkulesa, cały młoc z balastem, 15 szamałkowiec a. klówką białą.

ha okute, tak iż waże nie są do sepuła, gwarancja na 5 lat, stalowe sprężyny, nader silny organowy głos, 2 klucze, 48 głosów tylko 7 mk., 3 klucze 70 głosów 8 m., 4 klucze 90 głosów tylko 10 m. Harmonika 6 kluczy prawdziwych do wyścigania, 136 głosów, tylko 15 marek. — Skrzypce bardzo dobre, znakomite szbudowane, silne w głosie, pod gwarancją tylko 6 marek z smoczkim. Skrzypce lepsze a pudelkiem i smoczkim tylko 10 mk. Skrzypce dla preparandów z pudelkiem i smoczkim tylko 12 marek. Skrzypce konsortio o no 15, 20, 25, 30 m. itd. Klarnety z 5 kłapami, głos D., tylko 6 marek. Klarnety z 5 8 12 td. kłapami w każdym celu się dostarcza. — Fletowery, trąbki, bębniaki dla szkół, muzyki i straży ogniowej. Cello i kontrabasy w różnych gwizdach. — Do akordowej i gitarowej cytry polskie nuty: »Bże coś polskie«, »Z dymem pożarów« itd. (2128)

Założono **W. EIBICHA**, Żoł 30no 1780.

I handel: ul. Nowa 11. II handel: ul. Wiktorji 15.

Zamówienia udają się, pod największą zadolowinąjąca

istają przez pocztę. — Cenniki na żądanie gratis i franko.

10 klawiszowy, 2 klucze, podw. głosy, narożniki okute 4 m.

10 klaw., 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute 5 m.

10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, bardzo głośna 6 m.

10 klawiszowy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, naroż. okute, wspinała 13 m.

10 klaw., 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podw. 6 m.

10 klawiszowy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw. 7 m.

10 klawiszowy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw.,

taka jak model wskazuje 10 m.

10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, jak model 12 m.

10 klaw., 6 kluczy, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 17 m.

21 klaw., 4 klucze, 4 basy, 4 rzędy głosów, naroż. okute 9 m.

Skrzypce z strunami i smyczkiem 5 m.

Skrzypce z smyczkiem, lepsze 7 m.

Skrzypce z smyczkiem, dobre 9 m.

Skrzypce z smyczkiem, bardzo wysokiej budowy 12 m.

Skrzypce bardzo wspaniałe 15 m.

Skrzypce dla dobrych graczy 20 m.

Skrzypce bardzo głośne 25 m.

tuzin stalowych strun 40 fen wysłam odwrotną pocztą za

nadesłaniem tej kwoty lub za zaliczką poczt. (Postnachnahme).

**N. Zientkiewicz**, 2391

Poznań, Stary Rynek nr. 85, I p.

**Pawła Kretowicza**

„KUCIE KONI“

z uwzględnieniem postawy nóg i chorób kopyt.

Cena z fr. przesyłką 3,70 m.

Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.

**Dom. Granowko**

p. Granowo (2403)

poleca swoje znane

żyta

wyborowej jakości do siewu

Petkus, Zeelandzkie, Proboszczowskie,

Schlanstedt, Triumph.

Mimo tegorocznej ogólnej klęski wydało żyto

w Granówku na całym areale pełny sprzęt w ziarnie i słomie.

Cena przy odbiorze do 4 otr. po 2,50 mrk.

Cena przy odbiorze do 30 otr. po 2,00 mrk.

Przy większej ilości za 1 otr. 1,50 mrk. po

nad najwyższą ceną poznańską w wilią odstawy.

Dla zbiorowych zamówień przez gminy szczególnie

klęską dotknięte i dla kółek włościańskich ceny

zniżone.

Zegary ściennie,

regulatory, zegary

stołowe.

Zegarki kieszonko-

we znanej dobroci

w złocie, srebrze

etc. poleca po ce-

nach najtańszych



Zakład zegarmistrzowski i złotniczy

**M. DUTKIEWICZA**

w Inowrocławiu, ul. Mała Fryderykowska 5.

gwarancja rzetelna. Pracownia dla reparacji.

**Dla kawalerów!!!**

Ceny pierścionków szerszych złotych za parę!

1 0,333 próby 12 m. 0,585 pr. 20 m. dukatowe 32 m.

2 0,333 próby 16 m. 0,585 pr. 28 m. dukatowe 50 m.

3 0,333 próby 20 m. 0,585 pr. 36 m. dukatowe 65 m.

4 0,333 próby 24 m. 0,585 pr. 45 m. dukatowe 78 m.

Na życzenia dostarczam miary; srobną paseczki papieru dobrze odmierzone wytarzają. Za najtańszą pierścionki dostarczam, najlepszy dowód zamawiania jakie od zegarmistrzów odbieram. Za wybił liter, dat i „Bóg z nami“ nie nie lixq. Co się nie podoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądzy; bliższe szczegóły w prospektach. Ilustrowane katalogi oraz listy dziękczynna przesyłam każdemu na żądanie darmo. (1876)

Adres: J. Strzelecki, Mogilno.

Jeden z największych zakładów zegarmistrzowsko-złotniczych w Królestwie (Willa w Inowrocławiu).

Aby nasze zapasy składowe uprzędnąć, oferujemy:

rozmaite kilkoskibowe pługi,

brony i walce,

maszyny do czyszczenia zboża,

maneże

2, 3 i 4-ro konne,

młockarnie z bukownikami

o szerokości bębna na 24 do 36 cali,

nowe i używane

szersokie młockarnie

jako też 3 kompletne używane,

zupelnie wyposażone

parowe aparaty do młocenia

po cenach znacznie niższych.

**Glogowski i Syn, Inowrocław**

Fabryka maszyn i kotłarnia.

**J. Lenartowski.**

Inowrocław, ul. Toruńska 5.

Ma na składzie (1893

obuwie

w wielkim wyborze.

Wyroby moje odznacza się lekkością, trwałością i elegancją.

Zamówienia

wykonuje z najlepszego materyału, sumiennie i pod gwarancją co do wygody i dobrego leżania

Sprzedam tanio: 1 Śrótownik,

1 wolant odnośnikowy, 2511

1 elod o dęskie,

1 dynamkę dla małej kuźni,

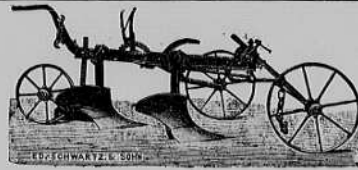
2 zbiorniki olejny, 1 1/2 m. b. mtr. zawierający

4 nowe koła 2 1/2" mocne, bez okucia,

4

1 niskie bórki (pult) i rozmaite inne rzeczy,

E. Witulski.



**S. Davidsohn w Inowrocławiu**

przy ul. św. Ducha 13.

poleca do siewu:

znane co do dosk natości Schwartz

na pługi

do głębokiej uprawy roli w każdej wielkości,

także do urządzenia na dwa konie z przyrządem

do wybierania kart fil i buraków.

Dwu i trzyskibowe

brony do siewu,

stalowe kultywatory.

Tanie ceny. Dostawa franko na próbę.

Również zawsze na składzie Zimmermanna

i Föthera drylownicy, 8 używanych, dobr

wyreprowanych drylowników pod gwarancją

dobrych i tanio na sprzedaż. (2352)

**Antoni Rose,**

Poznań, Bazar

poleca

wielki wybór tapet

od 15 fen. za rólón preczawasy, wszelkie deko-

racje, borty, rozety sztukowe. Znane z

trwałości linorusta — tapety oraz linoleum

pierwszorzędnych fabryk.

Papier transparentowy „Dzielnia“ na szkło.

Wszelkie próby na żądanie franko!!!

Skład materyałów piśmiennych.

Zakład litograficzny i drukarnia.

Fabryka wyrobów papierowych,

książek kontowych

i rejestrów gospodarczych.

Plakaty, etykiety, dyplomy,

karty wizytowe itd.

wykonuje się spiesznie i akuratnie po

najtańszej cenie. (1789)

tema już raptury.

2000 marek nagrody

na, kto przy użyciu mego pasu reparatornego bez sprze-

tu, — nagrodzonego w r. 1901 otrzyma złotymi medalami

za sama najwyższymi odznaczeniami „krzyża za zasługi“ —

zostanie od swych cierpliwie rapturyowych zupełnie uwol-

ony. Na zapytanie broszura z tysiącem plam dętko-

nych darmo i franko przez biuro: das Pharmaceutische

Wasserkur Holland nr. 76. — Ponieważ zagranica wię-

sko dubeltowe. Dla Niemiec: Ernst Mull, Drogerie

in Brunn nr. 76. (2878)

